

4. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 11 V 2003 (B)

Aby Kościół był święty

1. Niedziela Dobrego Pasterza – to czas modlitw o powołania kapłańskie

Niedziela, którą przeżywamy, nosi nazwę Niedzieli Dobrego Pasterza. Swoją nazwę zawdzięcza czytanej dziś Ewangelii wg św. Jana. To właśnie ten Ewangelista zapisał słowa Jezusa: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje je znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce” Obraz Jezusa jako Dobrego Pasterza, niosącego na swych ramionach owcę, znany był w chrześcijaństwie już od czasów, gdy pierwsi uczniowie spotykali się w rzymskich katakumbach. To obraz Pasterza, który kocha swoje owce, zna je i o nie się troszczy. Leczy chore, szuka zagubionych, broni słabe. A dla każdej stara się o zdrowy pokarm. Chrystus chce, by taką właśnie postawę prezentowali ci, których zgromadził w swoim Kościele, a zwłaszcza ci, którym powierzył godność kapłana.

Od dawna w tę właśnie niedzielę w naszym kraju ludzie modlą się o powołania kapłańskie. Nie tylko o to, by ich nie brakło, ale także o to, by ci, którzy usłyszą głos powołania, byli kapłanami pełnymi świętości. Tak jak święty jest Ten, który ich powołał. Tacy jednak są kapłani, jakie rodziny, z których pochodzą. I tacy, jakie jest społeczeństwo, w którym się wychowali. Ale prawdą jest także, że takie jest społeczeństwo, jacy są kapłani. Jeżeli w jakimś środowisku pojawi się kapłan gorliwy, zaangażowany w dzieła miłosierdzia, rozmodlony, święty – to pociągnie za sobą tłumy. Swoją postawą przyciągnie on wiernych do Boga i do Kościoła.

Maj to czas święceń kapłańskich. W katedrach wielu diecezji będziemy mogli uczestniczyć w liturgii święceń kapłańskich. Nie zabraknie tam rodziców nowo wyświęconych kapłanów, ich rodzeństwa, przyjaciół, młodszych kolegów z Seminarium, ale także tych, w których sercach ziarno powołania dopiero kiełkuje. Tych, do których Jezus dopiero mówi: „Pójdź za Mną! Wypłyn na głębię!” To właśnie oni w przyszłości będą dbali o świętość Kościoła. O naszą świętość.

2. Wieczernik: Eucharystia, kapłaństwo, wspólnota Kościoła

Wspomnienie święceń kapłańskich przenosi naszą myśl do Jerozolimy, do Wieczernika. To właśnie tam, w przeddzień swojej męki Jezus Chrystus zgromadził apostołów na Ostatniej Wieczerzy. Podczas tego wyjątkowego spotkania ustanowił sakrament eucharystii. A także kapłaństwa. W Wieczerniku miała miejsce również inauguracja eucharystycznego zgromadzenia Kościoła. Każda Msza św. jest powtórzeniem tamtego wydarzenia.

Eucharystia jest sercem każdej niedzieli, jako dnia świętego dla chrześcijan. Niedziela jest także dniem Kościoła, bo właśnie wówczas gromadzimy się na liturgii Mszy św. A widząc innych, uświadamiamy sobie, że na naszej drodze do Boga nie jesteśmy sami. Że obok nas, ramię w ramię do Komunii św. przestępują starsi i młodszy od nas, znajomi i nieznajomi. Nasi rodacy i ludzie z najdalszych czasów krańców świata. Jeżeli mieliśmy kie-

dyś okazję, by uczestniczyć wraz z międzynarodowym tłumem we Mszy św. z udziałem Papieża, może naocznie przekonaliśmy się o powszechności Kościoła. O tym, że Kościół jest naprawdę wspólnotą wierzących w Chrystusa.

Kościół ma zawsze podwójny wymiar: zewnętrzny i wewnętrzny, widzialny i niewidzialny. Gdy w mass mediach mówi się o Kościele, to najczęściej ma się na myśli jego aspekt zewnętrzny, widzialny. Wymienia się wówczas instytucje kościelne, hierarchię kościelną: papieża, biskupów, księży. Kiedy ktoś się zastanawia, co robi i czego chce Kościół, z góry się zakłada, że chodzi mu o to, czego chce Watykan. Dzieje się tak z powodu bardzo ograniczonej wiedzy o tym, czym naprawdę jest Kościół. Jeżeli chcemy zrozumieć naturę Kościoła, to musimy również uwzględnić jego aspekt wewnętrzny, niewidzialny. Dopiero wówczas zrozumiemy, że Kościół to przede wszystkim wspólnota wierzących w Jezusa Chrystusa, zgromadzenie tych, którzy wierzą, mają nadzieję i kochają.

3. Kapłani są nam dani po to, by Kościół był święty

Chrystus ustanowił sakrament kapłaństwa dla sprawowania Eucharystii, ale także z troski o świętość Kościoła. Co to jednak znaczy, że Kościół jest święty?

Kardynał Carlo Maria Martini tłumaczy swoim diecezjanom, że pod pojęciem świętości Kościoła należy rozumieć to, że Kościół zbudowany jest na fundamencie świętości Jezusa. Nie jesteśmy bowiem świętymi dzięki własnym zasługom, lecz ponieważ zostaliśmy przez Boga uświęceni. Kościół święty – oznacza także Kościół, który uświęca, gdyż są w nim osoby, urzędy, instytucje, słowa, gesty, sakramenty prowadzące nas ku świętości. Owocem takiego Kościoła są święci. Kościół święty znaczy także: Kościół składający się z grzeszników wezwanych do świętości. Kościół nie odrzuca grzeszników, lecz jest otwarty na tych, którzy są daleko. Łagodnie, ale jednak stanowczo wzywa wszystkich do nawrócenia. Kościół święty – to znaczy w końcu: Kościół złożony ze świętych solidarnych z grzesznikami, gdzie możemy liczyć na modlitewne wsparcie ze strony innych i im takiego wsparcia samemu udzielać. To Kościół, w którym wierni pomagają sobie nawzajem. To Kościół złożony z osób, które nieustannie wymieniają między sobą duchowe dary wynikające ze świętości.

Wszystko, co podejmuje się w Kościele, ma służyć uświęcaniu jego członków. A my nimi jesteśmy. Ale szczególne miejsce w Kościele Bóg powierzył kapłanom. To oni mają głosić słowo Boże, sprawować sakramenty, pociągać ludzi przykładem swego życia, troszczyć się o rozwój ich wiary. Na podobieństwo Chrystusa mają być dla swych wiernych dobrymi pasterzami.

Skoro jesteśmy członkami świętego Kościoła, to narzuca się pytanie: Czy pozwalamy się uświęcić? Czy korzystamy z darowanych nam środków prowadzących do uświęcenia? Czy sami się nawracamy i innych wzywamy do nawrócenia i świętości? Czy jesteśmy Kościołem, w którym jedni dla drugich żyjemy, cierpimy i nawzajem się za siebie modlimy? Gdy tak będziemy czynić, to w naszych wspólnotach więcej będzie ludzi szczerze dążących do świętości i nie zabraknie nam świętych pasterzy.

ks. Andrzej Jagiełło